

„Orzeszek łaskowy” testem poziomu nauki

23 listopada 2024

21 listopada 2024 roku (miniony czwartek) jak doniosło BBC, ukraińskie miasto Dniepr zostało zaatakowane przez rosyjskie lotnictwo. Naoczni świadkowie opisali to zdarzenie jako niezwykle i wywołujące eksplozje, które trwały trzy godziny. W ataku użyto pojedynczego pocisku o tak dużej mocy, że po ataku władze ukraińskie stwierdziły, że miał on cechy międzykontynentalnego pocisku balistycznego (ICBM). Przedstawiciele władz zachodnich szybko zdementowali tę informację, korygując, że taki atak spowodowałby w USA ogłoszenie alarmu nuklearnego.



Kilka godzin po ataku prezydent Rosji Władimir Putin w wystąpieniu telewizyjnym poinformował, że Rosja wystrzeliła „nową konwencjonalną rakietę średniego zasięgu” o nazwie kodowej „Orzesznik”, co po rosyjsku oznacza orzech łaskowy. Putin poinformował, że rakietą porusza się z prędkością 10 machów, czyli 2,5–3 km na sekundę (10-krotnie większą od prędkości dźwięku) dodając, że „obecnie nie ma możliwości przeciwdziałania tej broni”. Powiedział, że uderzono w ważny obiekt wojskowo-przemysłowy w Dnieprze, wykorzystywany do produkcji pocisków i innego uzbrojenia. Opisał atak jako udany test, w którym cel został osiągnięty.

Najbliższe faktom oceny tej broni wyraził specjalista w zakresie broni – Scott Ritter i profesor Theodore Postol ze znanej uczelni technicznej MIT- Massachusetts Institute of Technology. Reszta fantastów bez należytej wiedzy snuła jedynie mało prawdopodobne domysły, przypisując Rosji chęć rozpętania wojny nuklearnej.

Testowy pocisk zdaniem Rittersa i Postola, „Oresznik” nie był międzykontynentalnym ICBM, ale IRBM, czyli pociskiem średniego zasięgu (Intermediate Range Ballistic Missile).

Szczegółowa analiza lotu i skutków rażenia pozwoliła na wnioski wstępne charakteryzujące właściwości nowej broni. Jako wyposażenie armii rosyjskiej dowodzi dysponowania najnowszym osiągnięciem nauk ścisłych. Istotną jej cechą jest niemożność strącenia z kilku powodów. Atutem podstawowym jest prędkość. Głowica nie zawiera ładunku nuklearnego. Jako pojedynczy pocisk, wyposażony jest w głowicę rozpryskującą się w momencie uzyskania pożądanej trajektorii lotu na kapsuły. Kapsuły zawierają kolejną amunicję rozpryskową. W precyzyjnie obliczonym momencie lotu podładunki są odpalane. Część z nich pełni funkcję dezintegrującą radary i kamery zbyt małej rozdzielczości, uniemożliwiając przechwycenie ładunków właściwych, które docierają z potężnym impetem do celu, niszcząc go. Próba strącenia dużej liczby ładunków pozorujących wymagałaby proporcjonalnie dużej ilości pocisków przechwytyjących, a te są niezmiernie kosztowne. Dzięki temu ładunki właściwie osiągają cel. Przypomina to już wykorzystane pociski niweczące skuteczność żelaznej kopuły nad Izraelem.

Dodatkową cechą ładunków jest ich dostosowany do zadania kształt aerodynamiczny. Muszą one być wydłużone do kształtu pręta (laski), by w pakiecie mieścić dużą ilość, oraz z materiału, który nagrzewając się, ale też bez utraty prędkości spadania na cel, dać efekt oślepiającej świetlistości przypominającej rozbłysk nuklearny. Przy takiej samej masie, ładunek kulisty nie uzyskałby pożądanego efektu jako zbyt mało aerodynamiczny.

Dodatkowym utrudnieniem określanym jako „cel odporny na namierzenie” (range insensitive axis) jest zmienność trajektorii lotu. Osiągając punkt kulminacyjny, pocisk główny rozpryskuje się na pakiety wyposażone w kolejne zestawy amunicji rozpryskowej, które mają odmienny tor lotu od rakiety macierzystej, aczkolwiek lądują zgodnie z zadanymi

współrzędnymi celu. Tuż przed uderzeniem, pakiety amunicji rozświetlone w powietrzu spadają sześciokrotną i rozproszoną falą w niedużej odległości od siebie w ciągu 7 sekund.

Istniejące amerykańskie systemy przeciwrakietowe nie są w stanie przejąć lub zneutralizować lotu takich pocisków. Redzikowo staje się w tym momencie tandetną przedszkolną przechwałką, która pozwoliła wyciąć z organizmu państwa kawał obszaru na cel eksterytorialny, czyniąc z niego tarczę strzelniczą. Na nim obowiązują jedynie amerykańskie rozkazy w czasie dla dogodnym dla Ameryki. Zatwierdzenie takiej postaci bazy było zdradą racji stanu i interesu narodowego połączonego z bezpośrednim narażeniem życia i mienia mieszkańców co najmniej szerokiej okolicy.

Zdaniem Postola, który 30 lat wcześniej próbował bezskutecznie zainteresować analogicznym rozwiązaniem władze amerykańskiego Instytutu Studiów Strategicznych, Amerykanie wspólnie z Niemcami planują konferencję na temat nowej broni o opisanych właściwościach w roku 2026. Rozważają coś, czym Rosja posługuje się w praktyce. To najlepszy dowód jak zabrnęli ideolodzy posługujący się „ekspertami” gardzącymi nauką, zamiast stawiać na autentyczną wiedzę opartą o nauki ścisłe.

Tonącym w głupocie zostaje modlitwa o pokój, której i tak nikt nie wysłucha.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [BBC.com](https://www.bbc.com), [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: wolnemedi.net